

SŁOWO

WILNO, środa 30 listopada 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Wiedzielnierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Edeleman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
POBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 3.
WOLÓZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

Hitlerjada w Wilnie i Lwowie Papen w Berlinie

Nasz optymizm wczorajszy był nieuzasadniony. W dniu wczorajszym Wilno znów stało się sceną rozruchów akademickich, jakkolwiek, należy to przyznać, o wiele w mniejszym zakresie, niż zeszłoroczne, a to dzięki prawdopodobnie bardziej sprężystej i energicznej działalności policji. Zajścia zresztą niewielkie zlokalizowane zostały w uniwersytecie, gdzie dalszy ich rozwój spada już na odpowiedzialność autonomii uniwersyteckiej.

Z naszej strony możemy wzywać tylko do spokoju i rozwagi i prosić naszą młodzież, aby nie przyczyniała się do tego, że miasto z przyszlątkiem przez okiennice wystawami sklepowymi wygląda, jak podczas stanu oblężenia. Sceny, które nam opowiadają, w które wprost wierzyć się nie chce, turbowania studentek - żydówek, wymagają najsurowszego i bezwzględnie napiętnowania przez wszystkich, którzy nie stracili jeszcze kontaktu z honorem.

Tyle co do Wilna. Wypadki lwowskie wyglądają gorzej i wymagają zajęcia o wiele bardziej zasadniczego stanowiska.

ODWAŻNE, LECZ ŚLUSZNE

W chwili, kiedy to piszę, według wiadomości berlińskich, nie ulega już wątpliwości, że kanclerz v. Papen pozostanie na swoim stanowisku. Przy tej sposobności chcielibyśmy poruszyć jedną kwestję, mającą ogólne znaczenie.

Na czym polega doskonałość względnie niedoskonałość, szkodliwość takiej czy innej formy ustroju państwowego? Na człowieku. Całe zagadnienie ustroju sprowadza się właściwie do dewizy: „odpowiedni ludzie na odpowiednich stanowiskach”. Wszystkie formy ustroju, istniejące obecnie lub w przeszłości, a także projektowane, są różnymi środkami sposobami, które wymyśla ludzkość, aby zapewnić sobie tych odpowiednich ludzi na odpowiednich miejscach. Wyraz „ustrój” możnaby zastąpić określeniem: metoda w selekcji ludzi przy obsadzaniu urzędów publicznych.

Zwróćmy teraz uwagę: wszyscy przed stawiciele stronnictw, odwiedzający Hindenburga, mówili mu: „tylko nie Papen”. Była specjalna depesza, że prałat Kaas imieniem centrum zwrócił się do Hindenburga z gorącym apelem, zaklinając go, aby Papena nie mianował. Mimo to Hindenburg mianuje właśnie Papena.

Czy ta metoda jest słuszną? — O, najsluszniejszą! — Czy chodziło tu o drażnienie parlamentarzystów, drażnienie całego narodu niemieckiego, który parlamentarysty ci reprezentują? — Bynajmniej. Leży jednak w naturalnej kolei rzeczy, że ci ludzie, którzy coś naprawdę robią, budzą nienawiść. Im większe są ich sukcesy, im większe zdolności, talenta, tem na większe zarabiają protesty u przeciwników.

Człowiek, przeciwko któremu specjalnie przeciwnicy wnoszą protesty, jest oczywiście utalentowany.

Teraz przynajmniej, jakie są pod tym względem nastroje w Polsce? Czyż nie ma u nas kultu „ludzi zrównowoczonych” pod którym to pięknym mianem ukrywa się kult ludzi, którzy nic nigdy nie robią, ponieważ ich pobudki aktywne są „równoważone” przez hamulce wstrzymujące. Czy w takiej sytuacji, jak ta, w której znalazł się Hindenburg, całe polskie społeczeństwo nie wolałoby, że o czywiście „niezręcznym”, „nietaktownym”, „niezrozumiałym” byłoby upieranie się przy człowieku powszechnie nie-

nawidzonym? A jednak Hindenburg to rozumiał. Hindenburg rozumie, że człowiek znienawidzony, to ten, który potrafi mieć linię i cel działania. Hindenburg własną popularnością ostaniam człowieka niepopularnego, o którym wie, że potrafił zrobić to, co obiecał zrobić.

Prawdziwie mi imponuje ten stan- rzeż! Zaczynam wierzyć, że wygra kampanję, którą z taką odwagą prowadzi. Iż sukcesów, iż świętych wprowadzenia w matnię przeciwnika, to jest demokracji niemieckiej! Iż świętych niespodzianek, z których pierwszą i najważniejszą jest obranie Hindenburga głosiącej socjal - demokratów i republikanów. Cat.

Schleicher czy von Papen?

W oczekiwaniu decyzji Hindenburga — Jeszcze jedno spotkanie Schieichera z Hitlerem

BERLIN. PAT. — Wtorkowa konferencja między Schleicherem z jednej strony a Strasserem i Frickiem z drugiej, nie doszła do skutku, gdyż przywódcy narodowych socjalistów, którym Hitler odebrał pełnomocnictwo, odrzucili kategorycznie zaproszenie na konferencję. Fakt ten tłumaczy w kołach politycznych zwycięstwem kierunku radykalnego w lonie partji narodowo - socjalistycznej.

Wobec tej sytuacji — jak donosi biuro Conti — minister Schleicher zdecydował się zrezygnować z kandydatury na urząd kanclerski. W ten sposób sytuacja powróciła do stanu, jaki istniał w sobotę ubiegłego tygodnia, kiedy liczone się z powrotem Papena. Jak stwierdza biuro Conti, w najbliższych godzinach gabinet Rzeszy zebrać się ma na naradę, pozem zapadnie ostateczna decyzja prezydenta Rzeszy, któ-

ra spodziewana jest w godzinach popołudniowych, lub wczesnych wieczornych.

Nie ulega wątpliwości, że liczyć się należy z dużymi zmianami w składzie dotychczasowego gabinetu Papena, co jednak nie usunie trudności, na jakie napotyka nowy rząd Papena w stosunku do stronnictw parlamentarnych.

Nowy gabinet Papena, wyposażony w specjalne pełnomocnictwa, zajmie wobec Reichstagu bojowe stanowisko.

Wyłączenie Reichstagu od wpływów na bieg spraw politycznych jest nieuniknione. Już w ostatnich dniach toczyły się narady nad formą, w jakiej ma to nastąpić. Mówi się między innymi o zastąpieniu ministra spraw wewnętrznych Gayla przez dotychczasowego komisarza rządowego dla Prus dr. Brachta.

W związku z nominacją nowego rządu

prezydent Hindenburg zwrócić się ma do narodu niemieckiego z proklamacją, wywołującą do poparcia programu gabinetu Papena w czasie ciężkiego okresu zimowego. Nagła zmiana w sytuacji wewnętrzno-politycznej była nawet dla kół miarodajnych zupełnie nieoczekiwana.

BERLIN PAT. — W godzinach popołudniowych sytuacja w przesłanym gabinecie znow ulega zmianie. Gen. Schieicher kontynuuje narady z przywódcami stronnictw, przyczem — jak donosi prasa — przewidziana jest rozmowa ministra Reichswehry Schleichera z Hitlerem.

Prezydent Rzeszy późnym wieczorem przyjął ma urzędującego kanclerza Papena, gen. Schleichera i sekretarza stanu Meissnera, aby odbyć z nimi wspólną naradę.

Decyzja prezydenta Rzeszy co do powierzenia misji tworzenia nowego gabinetu prezydałemu bądź Schleicherowi, bądź Papenowi nie zapadnie prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego, prezydent bowiem przedtem wyczerpie wszystkie możliwości przeprowadzenia rokowań z ugrupowaniami politycznymi.

W OCZEKIWANIU DECYZJI PREZYDENTA

BERLIN PAT. — Odbyta we wtorek wieczorem u prezydenta Hindenburga narada, w której uczestniczyli kanclerz Papen, gen. Schleicher i sekretarz stanu Meissner miała — jak donosi biuro Conti — charakter czysto informacyjny.

Decyzji Hindenburga koła polityczne oczekują we środę. Uzależniona jest ona prawdopodobnie od wyniku spotkania między gen. Schleicherem a Hitlerem, — które prawdopodobnie odbędzie się już przed południem.

Inicjatywa do tej konierencji wyjszła od osobistości, której nazwisko utrzymywane jest w tajemnicy. Siery poinformowane, opierając się na nastrojach panujących wśród narodowych socjalistów nie wierzą jednak, aby Hitler zgodzić się miał na tolerowanie gabinetu prezydałnego ze Schleicherem na czele. W tym wypadku prezydent Rzeszy — jak twierdzą — powoła na czoło gabinetu prawdopodobnie Papena.

Legjon Młodych, Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego i Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Wymienione związki wzywają wszystkich kolegów do zachowania pełnego spokoju, godnego honoru akademika - Polaka.

Pogrzeb ś. p. Grotkowskiego we Lwowie

Nowe demonstracje uliczne — Komuniści usiłują wywołać awantury — Agitator komunistyczny rani akademika

LWOW PAT. — We wtorek w godzinach porannych przybyli na pogrzeb zabitego studenta weterynarii ś. p. Grotkowskiego liczne zastępy młodzieży akademickiej. O godzinie 10 zgromadziły się one na ulicy Stelmacha, skąd wyruszył kondukt pogrzebowy. Korporacje i stowarzyszenia akademickie w liczbie 2 ty sięcy osób uszeregowywały się czworakami.

O godzinie 11,25 kondukt wyruszył na cmentarz Lyczakowski. Przed bramą cmentarną władze bezpieczeństwa zatrzymały publiczność, aby nie dopuścić do uszkodzenia nagrobków na cmentarzu. W czasie ceremonij żałobnych wygłoszono trzy mowy. Akademicki chór odśpiewał pieśni. O godzinie 12,50 ceremo-nie pogrzebowe zakończyły się. Prebieg pogrzebu nie został niczem zakłócony.

KOMUNISTI NIĘ PRÓZNUJĄ

LWÓW PAT. — W dniu dzisiejszym o godzinie 13, bezpośrednio po pogrzebie ś. p. Grotkowskiego, nieliczne grupy młodzieży akademickiej próbowały utworzyć demonstrację na ulicy Halińskiej i ul. Kopernika.

Jak zwykle przy tych demonstracjach za młodzieżą bezpośrednio posuwały się zbiorowiska mętów ulicznych, poszukując łatwego żeru. Skonsygnowana policja demonstrację przy ulicy Halińskiej rozproszyła.

Nastroje wśród tłumów wykorzystywane są skwapliwie przez żywoły komunystyczne, które już wczoraj dzięki agitacji doprowadziły do targnięcia się tłumów na stragan na Rynku. Celem zapobieżenia tej akcji, mającej na celu wywołanie ogólnego zamieszek w mieście, organa policji w ciągu dzisiejszej nocy przystąpiły do aresztowania agitatorów komunistycznych. Aresztowano 39 osób, które przekazano do dyspozycji władzom sądowym.

Agitatorzy komunistyczni pragnąc za wszelką cenę wywołać awantury i ekscy-cesy na rachunek młodzieży akademickiej, we wtorek rano urządzili napad na Michała Sójkę, praktykanta drukarskiego

k którego pobito i poraniono. Organa policji niezwłocznie interwenjowały i aresztowały sprawców pobicia, mianowicie Leona i Zygmunta Czechowiczów, pracowników fryzjerskich, znanych w mieście komunistów.

Cała działalność komunistyczna przejawiała się w bardziej dosadny sposób w momencie demonstracji grupy akademickiej przy ul. Kopernika. Mianowicie w bezpośredniej bliskości grupy młodzieży akademickiej posuwały się również męty uliczne, wśród których znajdowało się trzech znanych agitatorów komunistycznych, rozpowszechniających w tłumie ulotki i zachęcających do dalszego rozdawania ich. Organa policji postanowiły zlikwidować te grupy i osaczyć je celem ujęcia.

Gdy młodzież akademicka rozpoczęła demonstrację, nieobserwowany dotychczas agitator, który śledził ruchy swych współtowarzyszy i stał w tym celu przy jednej z bram przy ul. Kopernika, wyjął rewolwer. Ruch ten zauważył przechodzący w tym czasie ulicą akademik Zymunt Zamorski i usiłował chwycić go za rękę. W momencie tym padł strzał, który trafiając studenta Zamorskiego, — rozszarpał mu dłoń. Podczas szamotanicy padł drugi strzał, raniąc Zamorskiego w szyję. Wskutek powstałego zamieszania zamachowiec przy pomocy 2 towarzyszy zdołał zbiec. Policja, opierając się na wskazówkach przechodniów, dokonała wielu aresztowań. Rannego studenta Zamorskiego opatrzyło na miejscu pogotowie i odwoziło go do szpitala Powszechnego.

AWANTURY W KRAKOWIE

KRAKÓW PAT. — We wtorek w godzinach wieczornych, w związku z ostatnimi wypadkami na terenie Lwowa pojawiły się grupy studentów, tak w śród miesiącu jak i przed gmachem uniwersytetu, usiłując urządzić demonstrację. — Część demonstrantów udała się na ul. Grzegorzewską, gdzie wybito szyby w

kilku sklepach żydowskich. Demonstranci próbowali również uderzyć się przed gmach żydowskiego Donu Akademickiego, jednak zostali rozproszeni przez policję. Poza tym spokój nigdzie nie został zakłócony.

EKSCESY ANTYŻYDOWSKIE W CZESTOCHOWIE

CZĘSTOCHOWA PAT. — Wczoraj w godzinach wieczornych w kilku punktach miasta miały miejsce ekscesy anty-żydowskie w formie napadów na przechodniów o wyglądzie semickim. Wiele osób zostało mocno poturbowanych. Najbardziej uszkodzony został Lejzor Frydman, którego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

ZAWIESZENIE WYKŁADÓW W UNIwersYTECIE WARSZAWSKIM

WARSZAWA PAT. — Wypadki lwowskie odbiły się echem wśród studentów uczelni warszawskich, gdzie doszło do zajść, podczas których na Uniwersytecie warszawskim, zostało silnie poturbowanych trzech studentów, kilkunastu zaś łez.

Na skutek tych zajść rektor Uniwersytetu warszawskiego zawiesił wykłady aż do odwołania. Na politechnice dzięki interwencji rektora panuje spokój i wykłady odbywają się normalnie.

LWÓW PAT. — W dniu wczorajszym po południu ukazały się plakaty do ogółu

Zajścia wczorajsze w Wilnie

WILNO. — Wczoraj o godzinie 13 w sali Śniadeckich USB po wykładzie prof. Bossnowskiego z Wydziału Prawa, jeden ze studentów zwrócił się z wezwaniem do swych kolegów i koleżanek, ażeby przez powstanie z miejsc uczelni pamięć zabitego we Lwowie studenta ś. p. Grotkowskiego ze względu na odbywający się właśnie w tym momencie we Lwowie jego pogrzeb.

W odpowiedzi na wezwanie do powstania, studenci - żydzi zaczęli opuścić salę. Wśród wychodzących dążyli słyść okrzyki: „prowokacja”, co w konsekwencji doprowadziło do starcia. — Jednocześnie jakiś student rzucił krzesłem. Podczas wzajemnego okładania się pięściami i rzucania przedmiotami, będącymi w sali, kilka osób chrześcijan i żydów zostało poranionych.

Z liczby poszwankowanych cztery osoby zostały opatrzone przez pogotowie ratunkowe. Są to: chrześcijanin Jan Wysocki (Mickiewicza 3) i żydzi: Włodzimierz Regier, Dawid Feigin (W. Pohulanka 17) i Mejtach Aleksandrowicz (Wielka 47). Podczas zajścia nie oszczędzano nawet kobiet.

Jakaś studentka uciekając zgubiła portfel. Ucierpiał również woźny stojący w drzwiach. Przy drzwiach wyjściowych na ulicę Uniwersytecką również wynikły w chwili potem zajścia z żydami, lecz nie pociągnęły one za sobą żadnych następstw.

NA ULICY LUDWISARSKIEJ

Około godziny 2 po południu ci sami studenci po wyjściu z Uniwersytetu, ulegając nawoływaniom, aby udali się

pod lokal Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów, skierowali się na ulicę Ludwisarską, gdzie natknęli się jednak na policję.

Szybka i energiczna interwencja oficera, dowodzącego oddziałem policjarskim, uniemożliwiła jakiegokolwiek ekscy-cesu. Zebrani zostali szybko rozproszeni i małymi grupkami skierowali się ku Domowi Akademickiemu na Górze Boufał-towej, gdzie już i pozostawali.

WRAZENIE W MIEŚCIE

Wieść o zajściach na Uniwersytecie szybko rozszerza się po mieście, wywołując zrozumiałe wrażenie. Pierwsi zareagowali na swój sposób kupcy z ul. Mickiewicza, Wileńskiej, i w dzielnicy żydowskiej, którzy zaczęli zasłaniać okna wystawowe z obawy przed wybięciem. Jedynie gęste patrole policyjne o zdecydowanej postawie które od godziny drugiej ukazały się na mieście, podziałyły uspokajająco, gdyż było to widomym znakiem, że tym razem wszelkie próby wywołania zamieszek tłumione będą w zarodku.

NIEUADNY WIEC W MENSIE

Już o zmroku w kierunku Mensy Akademickiej przy ul. Bakszta zaczęły podążać grupy młodzieży. Do lokalu dostało się jednak niewiele osób, tak, że około godziny 5, obecni opuścili Mensę kierując się z kolei do głównego gmachu USB przy ulicy św. Józefa.

Do większego grupowania się w drodze do Uniwersytetu policja nie dopuszczała.

Na terenie uniwersyteckim, a szczególnie na dziedzińcu im. Piotra Skargi, na który policja wkroczyć nie mogła, zaj-

TELEGRAMY

MIN. BECK W PARYŻU

PARYŻ. PAT. — Dziś o godzinie 7,10 przybył do Paryża z Genewy p. minister spraw zagranicznych Beck. Na dworcu powitali ministra ambasador Rzeczypospolitej Chłapowski oraz wyżsi urzędnicy ambasady.

PARYŻ. PAT. — Premier Herriot przyjął w dniu 29 bm. p. ministra spraw zagranicznych Becka któremu towarzyszył ambasador Chłapowski. Minister Beck w godzinach wieczornych wyjeżdża do Warszawy.

AKTOR SZPIEGIEM

HELSINGFORS. PAT. — W Wyborgu nastąpiło sensacyjne aresztowanie znanego aktora sceny tamtejszej Vilho Samsa, pod zarzutem szpiegowstwa na rzecz Rosji Sowieckiej. Sams był żołdziej GPU i usiłował przekupić szereg oficerów, celem zdobycia od nich ważnych tajemnic wojskowych.

MARSZ GŁODNYCH W STANACH ZJEDNOCZONYCH

WASZYNGTON. PAT. — Z różnych stron Stanów Zjednoczonych wyruszyło 800 uczestników marszu głodnych, stanowiących awangardę kilkumilionowej rzeszy przedstawicieli bezrobotnych, byłych kombatanów i farmerów domagających się moratorium dla swoich długów, a nadto komunistów. Pragną oni przedstawić Kongresowi swoje postulaty.

IZBA GMIN PRZYJĘŁA MOWĘ TRONOWĄ

LONDYN. PAT. — Odpowiedź Izby Gmin na mowę tronową przyjęta została 431 głosami przeciwko 39.

DALSZA ZNIŻKA FUNTA

LONDYN. PAT. — We wtorek nastąpił dalszy silny spadek funta. Przy otwarciu giełdy kurs nieco poprawił się w stosunku do dnia poprzedniego, wynosząc 3,195 dol., potem jednak w ciągu dnia nastąpił raptowny spadek do 3,1475. zaś przy zamknięciu giełdy kurs wyniósł 3,155 dol. Na giełdzie panowało przygnębienie, aczkolwiek nie było paniki.

PARYŻ. PAT. — Na giełdzie paryskiej trwa nadal tendencja zniżkowa funta angielskiego. We wtorek rano, po obniżeniu się z 80,50 kurs podniósł się przy zamknięciu giełdy do 8,90, pozostając jednak niższym w stosunku do kursu poniedziałkowego.

OFICJALNY WYNIK WYBORÓW W BELGJI

BRUKSELA. PAT. — Oficjalny wynik wyborów w Belgji przedstawia się następująco: katolicy uzyskali 79 mandatów, liberałowie 24, socjaliści 73, frondyści 3, komuniści 3 mandaty.

W rocznicę nocy 29 Listopada



Rok rocznicę w dniu 29 listopada odbywa przed pałacem Belwederskim, w którym w r. 1830 mieszkał wielki książę Konstanty, uroczysta zmiana warty. Wartę zaciąga w tym już od szeregu lat pluton Szkoły Pod-

chorzących piechoty z Ostrowi Mazowieckiej, w mundurach wojska polskiego z r. 1830.

Na naszym zdjęciu widzimy moment zaciągania warty.

Pakt o nieagresji pomiędzy Sowietami a Francją

PARYŻ. PAT. — W dniu 29 bm. o godzinie 17 na Quai d'Orsay premier Herriot i ambasador ZSRR Dowgalewski podpisali pakt nieagresji między Francją a Sowietami.

KONFIKATA GAZET ŻYDOWSKICH

Wczorajsze wydania popołudniowych pism żydowskich „Radio” i „Owent Kurjer” zostały skonfiskowane za nie-urządliwe naświetlanie zaszłych wypadków.

grodzieńska

ka, oskarżonego o czyn lubieżny do 8-letniej dziewczynki.

Sąd skazał wyroczniastego sadystrę na 3 lata więzienia.

— Ławę oskarżonych w tymże dniu zajęli Józef Butrym i Stefan Sujeta, oskarżeni o to, że w listopadzie ub. r. podczas bójki we wsi Ełminowce gminy Wielka Brzostowica zabił niejakiego Wolewskiego.

Na przewodzie sądowym okazało się jednak, iż w dniu zabójstwa oskarżeni kilkakrotnie składali zawiadomienia do posterunku PP. w Brzostowicach o tem, że zabija grozi im zabiciem. Przejżdżając później przez wieś, oskarżeni zostali napadnięci przez Wolewskiego i broniąc się, zabił go.

Oskarżenie wniósł p. wiceprokurator Sekita, obronę p. mec. Danilowicz.

Sąd uznając oskarżonych za winnych w przekroczeniu obrony koniecznej, skazał obu oskarżonych na karę zamknięcia w więzieniu na przeciąg 1 roku, zawiązując wykonanie kary na 5 lat.

— LEOPOLD DWORAKOWSKI W GRODNIU. — Dowiadujemy się, że dnia 7 rb. w teatrze miejskim wystąpi raz jeden na cele Czerwonego Krzyża znakomity skrzypek Leopold Dworakowski, artysta Polskiego Radja. W koncercie tym wezmą udział: p. Andrzej, ulubieniec Grodna, laureat Konserwatorium Petersburskiego i znaną wysoce utalentowaną pianistka p. Waldmanowa.

— ROZGRYWKI PING-PONGOWE. W piątek 25 bm. rozpoczęły się rozgrywki ping-pongowe o puhar przechodni ofiarowany przez Sam. Urz. i gimnazjum społeczne.

Wyniki dotychczasowe przedstawiają się następująco: Pierwszego dnia 25 gimn. Tarbut" zwyciężyło gimn. PMS. w stosunku 10:0. Państwowe gimn. męskie zwyciężyło I gimn. Spół. w stosunku 6:4.

Drugiego dnia 26 Państw. Gimn. Męskie zwyciężyło Gimn. PMS. w stosunku 8:2. Gimn. Tarbut zwyciężyło I gimn. Spół. w stosunku 6:4.

Po ogólnej punktacji prowadzi gimn. Tarbut przed państwem gimnazjum męskim.

Dalsze rozgrywki wraz z finałami odbędą się w piątek 2 grudnia i w sobotę 3 grudnia 1932 roku.

Sędziował p. Rosiński Czesław z Cresu wji bez arztu.

— WOJ. ŚWIDERSKI W SŁONIMIE. W dniu dzisiejszym przybył do Słonima pierwszy raz po objęciu urzędu, wojewoda nowogrodzki p. Stefan Świdzki, witany na granicy miasta przez radę miejską i porucznika burmistrza na czele, który wygłosił zeprzemu powitania Odebraliśmy za port od komendanta straży pożarnej, pan wojewoda przeszedł wzdłuż szpalu organizacyj społecznych i zastępów przysposobienia wojskowego. poczem obecnym był na nabożeństwie w katolickim kościele parafjalnym.

Odwiedziliśmy koleki cerkiew prawosławna, meczet i synagogę. p. Wojewoda udał się do Starostwa grodzkiego, gdzie przedstawił się urzędujący zastępca starosta na czele i przedstawiciele organizacyj społecznych. Pan Wojewoda zażądał m. in. muzeum Polskiego Towarzystwa Krajowawczego, Zakłady Naukowe SS. Niepokalanki wityny serdecznie przez młodzież szkolną, wreszcie — Komunalną Kasę Oszczędności, magistrat m. Słonima itd.

— ZAWÓD MIŁOŚNY PRZYCZYNA POWIEŚCENIA SIE. — Kowalewska Antonina lat 19, mieszkanka wsi Szydłowice pow. słonimskiego, darzyła od pewnego czasu gorącą miłością jednego ze swych współmieszkańców, lecz wybrany nie odbarzał jej wzajemnością. Zrozpaczona niewiasta powiesiła się na sznurze we własnym domu. Zwłoki jej są już pogrzebane.

— NOWY MOST NAD ZELBIANKĄ. — Zniszczenie wskutek działań wojennych mostu kolejowego nad Zelbianką, na granicy powiatu słonimskiego z wolkowskim, zastąpiony prowizorycznym mostem drewnianym, został onegdaj zastąpiony stałym mostem żelaznym, zmontowanym przez pogotowie mostowe, pod kierunkiem p. Nowacka. Ruch na moście tym otworzony został w dniu 26 bm. o godz. 10.30. Przy jego otwarciu byli obecni pp. inżynierowie: Wiśniewski, naczelnik wydziału DOKP. w Wolnie i Suszczyński, naczelnik oddziału drogowego PKP. w Wolkowsku, oraz szereg innych urzędników i funkcjonariuszów kolejowych.

czciwstwa mahometańskiego, przy udziale około 50 osób. Po wysłuchaniu referatu na temat przeszłości mahometan — tatarów uchwalono założyć w Nowogrodzie szkołę z językiem tatarskim, jako wykładowym.

SKAZANIE KOMUNISTÓW W NOWOGRODKU. — W dniu 28 bm. w nowogrodzkim Sądzie Okręgowym odbyło się rozprawa przeciwko działaczom komunistycznym z terenu powiatu nowogrodzkiego. W wyniku rozprawy skazani zostali: Andrzej Jurczyk ze wsi Janowice gm. kuszelskiej na 6 lat więzienia, Ciechanowicz Włodzimierz, Ciechanowicz Aleksy ze wsi Łobacz, gm. koczańskiej, Soroko Konstanty ze wsi Kamionka gm. kuszelewskiej — po 5 lat więzienia każdy, tudzież wszyscy na 10 lat zostali pozbawieni praw publicznych i zapłacone kosztów sądowych po 320 zł.

— ZEBRANIE NOWOGR. POWIAT. KOMITETU OBYW. POMOZY BEZROBOTNYM. — W dniu dzisiejszym 30 bm. w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego odbędzie się zebranie nowogrodzkiego Powiatowego Komitetu Obywatelskiego plesienia pomocy bezrobotnym, celem omówienia zimowej kampanji Komitetu.

— POSIEDZENIE ZARZĄDU ODDZ. T-WA POLSKO-ESTONSKIEGO. W dniu 28 bm. w lokalu Wojew. Sekr. BBWR. w Nowogrodzie odbyło się zebranie Zarządu Oddziału T-wa Polsko-Estonskiego. Przewodził przez oddział p. poseł Matynicz.

Po przydziale funkcji: sekretarza — p. Deglowej i skarbnika G. Engmanow, omówiono sprawę zorganizowania wieczoru pieśni estońskiej w pierwszej połowie miesiąca grudnia. Projektuje się urządzenie na tym wieczorze jednocześnie odczytu o Estonji, przy pomocy prelegentów zamiejscowych.

Wieczór wespół z T-wem organizuje miejscowy Zw. Dziennikarzy i Literatów.

— ZNOW POŻAR OD WADLIWEGO KOMINA. — W dniu 26 listopada we wsi Skarczycze wskutek zlej konstrukcji kominu spalił się dom mieszkalny, 2 chłwy, gar doroba, sprzęty domowe i zboże, należące do Janka Łajszy. Ogólna wartość spalonego mienia wynosi 2740 zł., zaś asekurowane było na 1300 zł.

Wyniki dotychczasowe przedstawiają się następująco: Pierwszego dnia 25 gimn. Tarbut" zwyciężyło gimn. PMS. w stosunku 10:0. Państwowe gimn. męskie zwyciężyło I gimn. Spół. w stosunku 6:4.

Drugiego dnia 26 Państw. Gimn. Męskie zwyciężyło Gimn. PMS. w stosunku 8:2. Gimn. Tarbut zwyciężyło I gimn. Spół. w stosunku 6:4.

Po ogólnej punktacji prowadzi gimn. Tarbut przed państwem gimnazjum męskim.

Dalsze rozgrywki wraz z finałami odbędą się w piątek 2 grudnia i w sobotę 3 grudnia 1932 roku.

Sędziował p. Rosiński Czesław z Cresu wji bez arztu.

— WOJ. ŚWIDERSKI W SŁONIMIE. W dniu dzisiejszym przybył do Słonima pierwszy raz po objęciu urzędu, wojewoda nowogrodzki p. Stefan Świdzki, witany na granicy miasta przez radę miejską i porucznika burmistrza na czele, który wygłosił zeprzemu powitania Odebraliśmy za port od komendanta straży pożarnej, pan wojewoda przeszedł wzdłuż szpalu organizacyj społecznych i zastępów przysposobienia wojskowego. poczem obecnym był na nabożeństwie w katolickim kościele parafjalnym.

Odwiedziliśmy koleki cerkiew prawosławna, meczet i synagogę. p. Wojewoda udał się do Starostwa grodzkiego, gdzie przedstawił się urzędujący zastępca starosta na czele i przedstawiciele organizacyj społecznych. Pan Wojewoda zażądał m. in. muzeum Polskiego Towarzystwa Krajowawczego, Zakłady Naukowe SS. Niepokalanki wityny serdecznie przez młodzież szkolną, wreszcie — Komunalną Kasę Oszczędności, magistrat m. Słonima itd.

— ZAWÓD MIŁOŚNY PRZYCZYNA POWIEŚCENIA SIE. — Kowalewska Antonina lat 19, mieszkanka wsi Szydłowice pow. słonimskiego, darzyła od pewnego czasu gorącą miłością jednego ze swych współmieszkańców, lecz wybrany nie odbarzał jej wzajemnością. Zrozpaczona niewiasta powiesiła się na sznurze we własnym domu. Zwłoki jej są już pogrzebane.

— NOWY MOST NAD ZELBIANKĄ. — Zniszczenie wskutek działań wojennych mostu kolejowego nad Zelbianką, na granicy powiatu słonimskiego z wolkowskim, zastąpiony prowizorycznym mostem drewnianym, został onegdaj zastąpiony stałym mostem żelaznym, zmontowanym przez pogotowie mostowe, pod kierunkiem p. Nowacka. Ruch na moście tym otworzony został w dniu 26 bm. o godz. 10.30. Przy jego otwarciu byli obecni pp. inżynierowie: Wiśniewski, naczelnik wydziału DOKP. w Wolnie i Suszczyński, naczelnik oddziału drogowego PKP. w Wolkowsku, oraz szereg innych urzędników i funkcjonariuszów kolejowych.

DZWIĘKOWE KINO CASINO Wielka 47, tel. 13-41

"PAN" Wielka 42 tel. 528

Dźwiękowe Kino „Hellos“

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicz 22 tel. 13-28

„PIEŚŃ NOCY“ w którym śpiewa JAN KIEPURA

W KAŻDY PORCIE DZIEWCZYNA.

WIKTORJA I JEJ HUZAR

Skład sukna, manufaktury i jedwabiu J. Kobryński

WITOLD JUREWICZ były majster firmy „Paweł Bure“

PALACZE!! Największy wybór fajek i przyborów do palenia posiada sklep tytoniowy A. ZAJĄCZKOWSKI

D. H. T. ODYNEC i S-ka Wilno, ul. Wielka Nr. 19

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

„TRYUMF I ŚMIERĆ NA PODNIEBNYCH SZLAKACH“

Baczność! Sprawdźcie S. GRABOWSKIEGO

baranowicka ZEBRANIE KOŁA BBWR W MOŁCZADZI

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią

stonimska

nowogrodzka

WYJAZD INSPEKCYJNY P. WOJEWODY. — W dniu 29 bm. p. wojewoda Świdzki wyjechał w towarzyszywie nacz. Z. Szczepańskiego na inspekcję w terenie województwa.

Podwójne życie Jimmy Dala

Przytulony do ściany Dal, wyjął czar... Dala, ale bronił się z niezwykłą wściekłością.